

Sygn. akt I CSK 2003/22

POSTANOWIENIE

Dnia 28 października 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa P. spółki akcyjnej w W.
przeciwko T. S.
o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 28 października 2022 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 25 sierpnia 2021 r., sygn. akt V ACa 392/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża P. spółki akcyjnej w W. kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka P. S.A. w W. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, oddalającego apelację skarżącej od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie, oddalającego powództwo w sprawie przeciwko T. S. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Jako przyczynę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżąca wskazała występowanie w sprawie istotnych zagadnień prawnych. Przedstawiono je w formie czterech pytań, z których dwa skupione były na kwestii tego, czy wyegzekwowanie świadczenia w toku postępowania z powództwa opozycyjnego powinno skutkować oddaleniem powództwa, czy też sąd powinien, w ramach

stosowania art. 316 § 1 k.p.c., brać pod uwagę stan rzeczy z chwili wytoczenia powództwa, ewentualnie – czy należałoby przyjąć, że, w przypadku wyegzekwowania świadczenia przed wydaniem orzeczenia, wyrok uwzględniający powództwo ma charakter deklaratoryjny. Jednocześnie powódka wskazała na konieczność rozstrzygnięcia, czy odprowadzenie zaliczki na podatek dochodowy od zasądanego świadczenia powinno zostać uznane za dobrowolną spłatę roszczenia w części dotyczącej odprowadzonej kwoty, a jeśli tak, to czy spłata roszczenia przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego powinna skutkować uwzględnieniem powództwa opozycyjnego.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa przywołanie przyczyny kasacyjnej z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. wymaga poprawnego zidentyfikowania problemu, w tym odniesienia go do konkretnych przepisów. Konieczne jest także przedstawienie argumentów prowadzących do rozbieżnych ocen danego zagadnienia (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 maja 2001 r., II CZ 35/01). Podniesiony problem musi również charakteryzować się nowością; zagadnienie, które było już przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego, co do zasady traci ten walor (postanowienie Sądu Najwyższego z 19 marca 2012 r., II PK 294/11). Istotność problemu prawnego wyraża się natomiast w tym, że ma on znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (postanowienie Sądu Najwyższego z 23 marca 2012 r., I CSK 496/11). Obowiązkiem wnoszącego skargę jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14).

Tylko we wskazanych wyżej okolicznościach może być realizowana publicznoprawna funkcja skargi kasacyjnej. Jednocześnie przedstawiony Sądowi Najwyższemu problem musi mieć konkretny związek z rozstrzygnięciem danej sprawy, to jest z zarzutami skargi oraz podstawą prawną i faktyczną zaskarżonego wyroku (postanowienie Sądu Najwyższego z 21 maja 2013 r., IV CSK 53/13). Przyjęcie sprawy do rozpoznania ma bowiem na celu zarówno realizację interesu publicznego jak i ochronę praw prywatnych. Zagadnienie prawne powinno mieć więc taki wymiar problemowy, aby udzielona przez Sąd odpowiedź miała znaczenie

dla rozstrzygnięcia o zasadności skargi kasacyjnej wniesionej w sprawie, w której pytanie zostało zadane, a jednocześnie – dzięki uniwersalnemu ujęciu – odpowiedź ta uzyskiwała walor aplikacyjny w rozstrzyganiu innych spraw.

Opisane przez skarżącą problemy nie stanowią istotnych zagadnień prawnych w przedstawionym wyżej rozumieniu.

Kwestia wpływu wyegzekwowania świadczenia na możliwość pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności była już przedmiotem licznych wypowiedzi Sądu Najwyższego, w których stwierdzono m.in., że powództwo przeciwegzekucyjne może być realizowane tylko pod warunkiem, że istnieje możliwość realizacji tytułu wykonawczego. Dłużnik traci możliwość skutecznego wytoczenia powództwa opozycyjnego z chwilą wyegzekwowania świadczenia objętego tytułem wykonawczym w całości lub w określonej części w odniesieniu do już wyegzekwowanego świadczenia. Nie powinno budzić obecnie żadnych wątpliwości, że, w razie uprzedniego – względem chwili orzekania – wyegzekwowania roszczenia, powództwo opozycyjne podlega oddaleniu (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 30 marca 1976 r., III CZP 18/76, wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2002 r., I PKN 197/01, oraz z 20 stycznia 2016 r., IV CSK 282/15, postanowienie Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., II CSK 679/13). Trafna jest ogólna uwaga skarżącej, że istnienie ustalonej linii orzecznictwa nie oznacza, iż wykluczona jest potrzeba dokonania wykładni określonych przepisów. Rzecz jednak w tym, że skarżąca nie przedstawiła racji, które mogłyby przekonywać o innej ocenie przypadku wytoczenia powództwa w trakcie trwającego już postępowania egzekucyjnego, a w szczególności o zasadności przyjęcia, że stan rzeczy (w tym okoliczność niewyczerpania jeszcze tytułu wykonawczego) powinien być wówczas oceniany na datę inną niż data zamknięcia rozprawy (art. 316 k.p.c.), a konkretnie na datę wystąpienia z powództwem opozycyjnym – mimo postępowania nadal czynności egzekucyjnych prowadzących do wyegzekwowania zasądzonego roszczenia przed zamknięciem rozprawy.

Jedynie na marginesie, z uwagi na odwoływanie się przez skarżącą do uchwały (7) Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2009 r., III CZP 80/09, wypada zauważyć, że odpowiednie stosowanie art. 316 § 1 k.p.c. w postępowaniu

wieczystoksięgowym znajduje uzasadnienie w art. 13 § 2 k.p.c. Tymczasem sprawa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności ma charakter procesowy, wobec czego art. 316 § 1 k.p.c. stosowany jest wprost, bez możliwości modyfikacji (lub wręcz niestosowania) tego unormowania w procesie jego „odpowiedniego stosowania”. Współmierności sytuacji poddawanych ocenie prawnej w sprawie z powództwa przeciwegzekucyjnego nie można także doszukiwać się w przywołanych w skardze kasacyjnej przykładach badania legalności decyzji wydanych przez organy rentowe oraz badania, czy spełnione zostały przesłanki nabycia rzeczy w drodze zasiedzenia. Kwestie powyższe mają jednak znaczenie uboczne względem zasadniczej przyczyny, dla której postawione przez skarżącego pytania nie stanowią istotnych zagadnień prawnych, tj. jednoznacznego rozstrzygnięcia tych kwestii.

Z treści skargi wynika, że powódka w istocie zdaje sobie sprawę z utrwalonej linii orzeczniczej w tym przedmiocie, lecz uważa, że powszechnie przyjmowane stanowisko może prowadzić do pokrzywdzenia podmiotów zobowiązanych zgodnie z treścią tytułu wykonawczego. Praktyka pokazuje, że istotnie nierzadko dochodzi do wyegzekwowania świadczenia, które dłużnik sam dobrowolnie spełnił już po powstaniu tytułu egzekucyjnego lub wykonawczego. Rzecz jednak w tym, że powództwo opozycyjne nie jest jedynym środkiem zwalczania skutków fraudacyjnego wykorzystania tytułu wykonawczego, a zatem wzgląd na ewentualne pokrzywdzenie dłużnika nie może przesądzać o kierunku wykładni art. 840 § 1 k.p.c. Nadto pozbawienie wykonalności tytułu, który został już wykonany (niezależnie od poważnych wątpliwości co do wewnętrznej logiki tej konstrukcji) zasadniczo nie wpływałoby na sytuację dłużnika, a zagrożenia związane z fraudacyjnym działaniem wierzyciela nierzadko mitygować można przez skorzystanie z zabezpieczenia. Nie zawsze okaże się to możliwe w praktyce, jednakże skarżący nie wyjaśnia, jakie znaczenie prawne dla dłużnika miałoby pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, który został już w całości (w kwestionowanej części) wyczerpany; wskazanie na „deklaratoryjny” charakter takiego orzeczenia nie jest wystarczające, gdyż nie tłumaczy, dlaczego uzyskanie orzeczenia o tym charakterze miałoby przydawać dłużnikowi dalsze możliwości – ponad te, które miał on już wcześniej.

Dwa pozostałe pytania postawione przez skarżącą nie występują w sprawie. Kwestia tego, czy określone działania stanowią formę dobrowolnej spłaty roszczenia, miałyby bowiem znaczenie dopiero w razie uprzedniego przyjęcia, że powództwo opozycyjne może zostać uwzględnione także po wyegzekwowaniu tej części świadczenia, której powództwo dotyczy.

Ubocznie wypada odnieść się do postawionego przez skarżącą wniosku o zadanie Trybunałowi Konstytucyjnemu pytania, czy „art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 840 § 1 k.p.c. w zakresie w jakim stanowi, że przy wydawaniu orzeczenia w sprawie powództwa przeciwegzekucyjnego sąd bierze za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, podczas gdy organy egzekucyjne działają szybciej niż sądy i w czasie rozpoznawania sprawy przez sąd dochodzi już do wyegzekwowania w całości roszczenia wierzyciela, a na skutek tego do oddalenia powództwa egzekucyjnego, pomimo złożenia powództwa przeciwegzekucyjnego przed datą przekazania środków do wierzyciela, jest zgodny z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP”. Sąd Najwyższy nie dostrzega wątpliwości co do konstytucyjności kwestionowanych przez powódkę unormowań; możliwość uwzględnienia powództwa przeciwegzekucyjnego w sytuacji takiej, jaka miała miejsca w sprawie, nie wpływałaby bowiem na położenie dłużniczki. W każdym z możliwych wariantów wydarzeń (oddalenia powództwa opozycyjnego lub jego uwzględnienia już po wyegzekwowaniu świadczenia) skarżącej przysługują bowiem przeciwko wierzycielowi te same – oczywiste co do swojego charakteru - środki prawne.

Wątpliwości uzasadniających zwrócenie się do Trybunału Konstytucyjnego nie budzi również zgodność z Konstytucją unormowań dotyczących kosztów procesu, zakwestionowanych przez skarżącą w drugim z zaproponowanych pytań do Trybunału Konstytucyjnego. Rzecz bowiem w tym, że wątpliwości co do uznania powódki za stronę przegrywającą proces mogłyby powstać dopiero w razie przyjęcia, że art. 840 § 1 k.p.c. i art. 316 k.p.c. w sposób wadliwy normują sytuację prawną dłużnika, który wytacza powództwo opozycyjne po tym, jak wierzyciel wszczyna egzekucję co do świadczenia, które zostało już dobrowolnie spełnione.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy uznał, że z motywów skargi kasacyjnej nie wynika, by zachodziły przyczyny określone w art. 398⁹ § 1 k.p.c., co uzasadniało odmowę przyjęcia tej skargi do rozpoznania.

Nie zachodziły podstawy do obciążenia skarżącej kosztami postępowania kasacyjnego. Wniosek o zasądzenie takich kosztów został wprawdzie zgłoszony przez stronę pozwaną w piśmie oznaczonym jako „Odpowiedź na skargę kasacyjną” (k. 274 akt głównych), a ograniczającym się w istocie do zajęcia stanowiska w sprawie (tj. postawienia wniosku o odmowę przyjęcia skargi do rozpoznania, a ewentualnie o jej oddalenie), zgłoszenia wniosku o zasądzenie kosztów oraz zaanonsowania, że „uzasadnienie odpowiedzi na skargę kasacyjną zostanie uzupełnione w późniejszym terminie”. Uzasadnienie takie zostało wprawdzie zawarte w kolejnym piśmie procesowym, złożonym z kilkumiesięcznym przekroczeniem terminu do wniesienia odpowiedzi na skargę kasacyjną, lecz wspomniane wyżej pismo zostało zwrócone jako złożone bez zarządzenia (art. 205³ § 5 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 i z art. 398²¹ k.p.c.), a przy tym, wobec opatrzenia go tytułem „Uzupełnienie uzasadnienia odpowiedzi na skargę kasacyjną”, z naruszeniem terminu wynikającego z art. 398⁷ § 1 zd. 1 k.p.c. Ostatecznie zatem całe stanowisko strony pozwanej sprowadzało się do pierwotnie złożonej odpowiedzi na skargę kasacyjną, pozbawionej jakiegokolwiek merytorycznej argumentacji mającej wspierać zajęte przez pozwanego stanowisko o zasadności odmowy przyjęcia skargi do rozpoznania lub oddalenia skargi. W świetle powyższych okoliczności Sąd Najwyższy uznał, że nie zachodziły podstawy do uwzględnienia wniosku o zasądzenie od powódki kosztów postępowania kasacyjnego, gdyż wystąpił wypadek szczególnie uzasadniony w rozumieniu art. 102 k.p.c.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 398⁹ § 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

[as]